

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2013 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu w Wydziale V Karnym,

w składzie :

Przewodniczący : **SSR Anna Plewińska**

Protokolant : Izabela Kozłowska

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2013 r. we Wrocławiu

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia Stare Miasto Jarosława Szymczyka

sprawy karnej z oskarżenia publicznego :

L. G.

ur. (...) w W.,

córki K. i T. z d. B.,

PESEL (...)

**oskarżonej o to, że :**

w dniu 2 sierpnia 2004 r. we W., wspólnie i w porozumieniu z nieustaloną kobietą oraz J. K., K. K. i R. B. (1), dokonała rozboju na osobie R. N. w ten sposób, że po uprzednim użyciu przemocy w postaci wykręcania i przytrzymywania rąk oraz uderzeniu pięścią w twarz zabrali pokrzywdzonemu zaświadczenie o utracie dowodu tożsamości i pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 50 zł, na szkodę R. N., przy czym L. G. czynu tego dopuściła się w warunkach wielokrotnego powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazaną wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia II Wydział Karny z dnia 3 września 1998 r. sygn. akt IIK 140/98 za o przestępstwo z art. 281 k.k. w zw. z art. 64 par 1 k.k. popełnione w dniu 28 sierpnia 1994 r. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbyła w okresie od 28 sierpnia 1994 r. do 29 sierpnia 1994 r. i od 26 września 1998 r. do 15 października 1999 r.,

**tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.**

\*\*\*\*\*

I. uznaje oskarżoną **L. G.** za winną popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, stanowiącego występki z art. 280 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. wymierza jej karę 2 (dwóch) lat i 1 (jednego) miesiąca pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie (zatrzymania i tymczasowego aresztowania) od dnia 5 sierpnia 2004 roku do dnia 6 lipca 2005 roku oraz od dnia 7 lutego 2013 roku do dnia 18 marca 2013 roku przyjmując, że jeden dzień pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych zaliczając wydatki poniesione w sprawie na rachunek Skarbu Państwa.

# UZASADNIENIE

*Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:*

*W dniu 2 sierpnia 2004 roku pokrzywdzony R. N. około godziny 19.30 we W. szedł w kierunku Dworca Głównego. Wcześniej wypił półtora litra piwa.*

## DOWÓD:

- *zeznania świadka R. N. – k. 23 – 25, 1069,*
- wyjaśnienia oskarżonej – k. 1421,

*Przechodząc przed skwerem koło Dworca pokrzywdzony minął przebywających ze sobą dwóch mężczyzn J. K. i K. K. oraz trzy kobiety narodowości romskiej, w tym R. B. (1) i oskarżoną L. G.. Niedaleko nich siedziała młoda kobieta z dzieckiem, która poprosiła pokrzywdzonego o zapomogę. Pokrzywdzony dał jej 1 zł.*

## DOWÓD:

- *zeznania świadka R. N. – k. 23 – 25, 1069,*
- wyjaśnienia oskarżonej – k. 1421,

*Wówczas podeszły do niego, widziane przez niego wcześniej, trzy kobiety narodowości romskiej, w tym oskarżona i zaproponowały mu świadczenie usług seksualnych. Kiedy pokrzywdzony odmówił wszystkie trzy zaczęły przeszukiwać mu kieszenie, nic do niego nie mówiąc. Pokrzywdzony zaczął je odpychać, wyciągać ich ręce ze swoich kieszeni i prosił, aby dały mu spokój.*

## DOWÓD:

- *zeznania świadka R. N. – k. 23 – 25, 1069,*
- częściowo zeznania świadka A. L. – k. 249 – 250, 1095,
- wyjaśnienia oskarżonej – k. 1421,

*Wówczas podeszli do niego J. K. i K. K.. Bez słowa każdy z nich złapał go za jedną rękę, wykręcił mu ją do tyłu, następnie oboje zaczęli bić pokrzywdzonego pięściami po twarzy. Pokrzywdzony otrzymał trzy ciosy w twarz. Żaden jednak z mężczyzn nic do pokrzywdzonego nie mówił i nie groził mu.*

## DOWÓD:

- *zeznania świadka R. N. – k. 23 – 25, 1069,*
- *zeznania świadka R. K. – k. 22, 535 verte – 536, 1044,*
- wyjaśnienia oskarżonej – k. 1421,

*W czasie, gdy mężczyźni ci bili pokrzywdzonego i wykręcali mu ręce kobiety narodowości romskiej, w tym oskarżona, krzyczały do pokrzywdzonego w języku romskim, pokrzywdzony ich nie rozumiał. Następnie, nadal kiedy był przytrzymywany i bity przez współsprawców, wszystkie*

trzy kobiety jednocześnie zaczęły przeszukiwać pokrzywdzonemu kieszenie spodni i kurtki. Z tylnej kieszeni spodni wyciągnęły mu zaświadczenie o utracie dokumentów, zaś z przedniej prawej kieszeni spodni wyciągnęły pieniądze w kwocie 50 zł (dwa banknoty po 10 zł, 5 monet pięciozłotowych 5 zł oraz drobne monety).

**DOWÓD:**

- zeznania świadka R. N. – k. 23 – 25, 1069,
- zeznania świadka R. K. – k. 22, 535 verte – 536, 1044,
- częściowo zeznania świadka A. L. – k. 249 – 250, 1095,
- wyjaśnienia oskarżonej – k. 1421,

W pewnym momencie pokrzywdzony wyrwał się trzymającym go mężczyznom i uciekł w stronę komisariatu kolejowego. Na komisariacie zgłosił, że dwóch mężczyzn i trzy kobiety dokonało na nim rozboju i zabrało mu pieniądze i zaświadczenie o utracie dokumentów. Wskazał policjantom szczegółowo nominały skradzionych pieniędzy. Policjant wyczuł od pokrzywdzonego woń alkoholu, jednakże pokrzywdzony nie zataczał się. Był zdenerwowany, ale świadomy, wypowiadał się logicznie.

**DOWÓD:**

- zeznania świadka R. N. – k. 23 – 25, 1069,
- zeznania świadka R. K. – k. 22, 535 verte – 536, 1044,
- częściowo zeznania świadka A. L. – k. 249 – 250, 1095,
- wyjaśnienia oskarżonej – k. 1421,

Pokrzywdzony wraz z policjantami radiowozem udał się na penetrację terenu. Udał się również z funkcjonariuszami na skwer, gdzie doszło do zdarzenia. Tam nadal przebywali J. K., K. K., R. B. (1) i oskarżona L. G.. Przebywali już wówczas od siebie w odległości około 1 metra. Pokrzywdzony od razu rozpoznał ich i wskazał policjantom. Wśród nich przebywały również inne osoby, w tym narodowości romskiej. Na miejscu tym nie było już jednak trzeciej z kobiet, która brała udział w rozboju na nim, co pokrzywdzony przekazał policjantom.

**DOWÓD:**

- zeznania świadka R. N. – k. 23 – 25, 1069,
- zeznania świadka R. K. – k. 22, 535 verte – 536, 1044,
- częściowo zeznania świadka A. L. – k. 249 – 250, 1095,
- wyjaśnienia oskarżonej – k. 1421,

Policja wylegitymowała wskazane przez pokrzywdzonego osoby. W tym czasie groziły one pokrzywdzonemu, jak też zlorzeczyły policjantom. Zaprzeczały również dokonaniu rozboju na pokrzywdzonym, oraz iż posiadają rzeczy należące do pokrzywdzonego. Mówiły, iż są niesłusznie zatrzymywane. W pobliżu ich odnaleziono zostało również zaświadczenie o utracie przez pokrzywdzonego dokumentów, jakie w trakcie rozboju zostało mu skradzione.

**DOWÓD:**

- **zeznania świadka R. N. – k. 23 – 25, 1069,**
- **zeznania świadka R. K. – k. 22, 535 verte – 536, 1044,**
- częściowo zeznania świadka A. L. – k. 249 – 250, 1095,
- wyjaśnienia oskarżonej – k. 1421,

**Policjanci zatrzymali wskazane przez pokrzywdzonego osoby i umieścili je w Izbie Wytrzeźwień, gdyż były nietrzeźwe. L. G.została zatrzymana w dniu 2 sierpnia 2004 roku o godzinie 20:30. W dniu 3 sierpnia 2004 roku została ona przebadana w (...) Szpitalu (...).**

**DOWÓD:**

- **zeznania świadka R. N. – k. 23 – 25, 1069,**
- protokół zatrzymania osoby – k. 4,
- protokół zatrzymania osoby – k. 8,
- protokół zatrzymania osoby – k. 11,
- protokół zatrzymania osoby – k. 14,
- karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 21,
- **zeznania świadka R. K. – k. 22, 535 verte – 536, 1044,**
- częściowo zeznania świadka A. L. – k. 249 – 250, 1095,
- wyjaśnienia oskarżonej – k. 1421,

**Ponieważ pokrzywdzony był nietrzeźwy (o godzinie 20:47 miał 1,18 mg/l alkoholu w organizmie) wręczono mu wezwanie do stawiennictwa na KP Stare Miasto na dzień 3 sierpnia 2004 roku.**

**Z komisariatu pokrzywdzonego przewieziono na Izbę Wytrzeźwień, gdyż tam u oskarżonej G.L.znaleziono pieniądze w kwocie 50 zł w nominałach, jakie zostały pokrzywdzonemu skradzione: dwa banknoty o nominałach 10 zł, pięć monet pięciozłotowych, jedną monetę jednozłotową, jedną pięćdziesięciogroszową, pięć monet dwudziestogroszowych, trzy dziesięciogroszówki, pięć pięciogroszówek, sześć dwugroszówek i cztery monety jednogroszowe. G. L.stwierdziła wówczas, że są to jej pieniądze, pokrzywdzony jednak rozpoznał, że są to pieniądze, które zostały mu skradzione.**

Pokrzywdzony odebrał także zaświadczenie o zagubieniu dokumentów.

**DOWÓD:**

- **zeznania świadka R. N. – k. 23 – 25, 1069,**
- protokół przeszukania osoby – k. 5 – 7,
- wydruk badania – k. 18,

- pokwitowanie – k. 19,
- **zeznania świadka R. K. – k. 22, 535 verte – 536, 1044,**
- wyjaśnienia oskarżonej – k. 1421,

W wyniku zdarzenia pokrzywdzony nie doznał żadnych widocznych obrażeń ciała i nie doznał rozstroju zdrowia. Czuł się dobrze i nie korzystał z pomocy lekarza.

**DOWÓD:**

- **zeznania świadka R. N. – k. 23 – 25, 1069,**

**Oskarżona jest wdową, ma dwójkę dorosłych dzieci, nie ma zawodu oraz stałej pracy. Jest rencistką, ostatnio otrzymywała rentę w Anglii w wysokości 250 funtów.**

- **oświadczenie oskarżonej – k. 382, 1420,**

**DOWÓD:**

- **dane osobopoznawcze – k. 51, 116, 242,**

Oskarżona od dzieciństwa leczyła się na padaczkę, a od 1983 roku na astmę oskrzelową.

W dniu 13 listopada 1998 roku trafiła do zakładu opieki zdrowotnej szpitala (...) we W. z powodu zatrucia się lekami psychotropowymi. Następnego dnia, w dobrym stanie ogólnym została na własną prośbę wypisana z oddziału.

W dniu 23 czerwca 1999 roku ponownie trafiła do zakładu opieki zdrowotnej szpitala (...) we W. z powodu wysokiej zawartości cukru we krwi. Stwierdzono u niej cukrzycę. Została wypisana w dniu 16 lipca 1999 roku.

Stwierdzono u niej również otyłość pokarmową.

**DOWÓD:**

- **karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 499,**
- karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 500,
- opinia – k. 529 – 530,

**Oskarżona nie jest chora psychicznie, nie jest też upośledzona umysłowo. Nie występowały żadne zakłócenia czynności psychicznych mogące mieć wpływ na ocenę jej poczytalności. Oskarżona ma natomiast osobowość dyssocjalną. Oskarżona nie miała więc zniesionej ani ograniczonej poczytalności w chwili czynu.**

**DOWÓD:**

- **opinia sądowo-psychiatryczna – k. 138 – 140,**

**Oskarżona była tymczasowo aresztowana od dnia 2 sierpnia 2004 roku do dnia 6 lipca 2005 roku. W warunkach izolacji funkcjonowała dobrze, nie była karana ani nagradzana. Wobec przelozonych zachowywała się regulaminowo. Nie wykazywała zainteresowania podjęciem pracy i wykonywaniem prac społecznych.**

W trakcie tymczasowego aresztowania nie przyjmowała przepisanych jej przez lekarzy leków, przetrzymywała je. Odmawiała także leczenia. Jej stan zdrowia pozwalał jej jednak na udział w postępowaniu sądowym i na stosowanie wobec niej izolacyjnego środka zapobiegawczego.

- **postanowienia – k. 69, 99, 219, 230, 347 – 348, 399, 455, 470 – 471, 536 verte, 587, 609 verte,**
- zawiadomienie o zwolnieniu ze sprawy – k. 659,

#### **DOWÓD:**

- **opinia o skazanym – k. 235 – 236, 251,**
- opinia – k. 529 – 530,

Oskarżona została ponownie zatrzymana na terenie Anglii. W dniu 7 lutego 2013 roku została przetransportowana na teren Polski.

#### **DOWÓD:**

- informacja – k. 1380,

Oskarżona była wcześniej karana wyrokami:

1. Sądu Rejonowego w Jędrzejowie II K 423/88 z dnia 28 września 1988 roku za czyn z art. 208 d.k.k. w zw. z art. 69 d.k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności oraz grzywnę
2. Sądu Rejonowego w Brzegu II K 14/90 z dnia 6 marca 1990 roku za czyn z art. 203 § 1 d.k.k. w zw. z art. 69 d.k.k. na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę
3. Sądu Rejonowego w Brzegu II K 563/91 z dnia 4 października 1991 roku za czyn z art. 208 d.k.k. w zw. z art. 69 d.k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności oraz grzywnę
4. **Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieście II K 316/94 z dnia 15 czerwca 1994 roku za czyn z art. 203 § 1 d.k.k. w zw. z art. 60 § 1 d.k.k. oraz art. 36 § 3 d.k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności oraz grzywnę, z zaliczeniem na poczet kary pozbawienia wolności okresu zatrzymania od dnia 13 października 1993 roku do dnia 14 października 1993 roku, karę pozbawienia wolności odbywała od 25 lutego 1995 roku do 13 sierpnia 1995 roku i od 15 marca 1998 roku do 26 września 1998 roku,**
5. **Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieście II K 140/98 z dnia 3 września 1998 roku za czyn z art. 281 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, na poczet której zaliczono okres zatrzymania od dnia 28 sierpnia 1994 roku do 29 sierpnia 1994 roku, karę tą odbywała od 26 września 1998 roku do 15 października 1999 roku,**
6. **Sądu Rejonowego dla Wrocławia Krzyków II K 228/01 z dnia 3 października 2001 roku za czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywała od 28 lipca 2003 roku do 28 marca 2004 roku.**

Oskarżona była także w dniu 24 lutego 2010 roku ukarana przez Sąd w Wielkiej Brytanii za kradzież sklepową.

#### **DOWÓD:**

- **karta karna – k. 108 – 109, 1273 – 1274, 1403 – 1405,**

- wyrok II K 228/01 – k. 190,
- wyrok II K 316/94 – k. 231,
- wyrok II K 140/98 – k. 232 – 233,

**W dniu 22 lipca 2008 roku J. K., R. B. (1) i K. K. zostali skazani za dokonany na R. N. rozbój, to jest J. K. i K. K. za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k. na kary po 2 lata pozbawienia wolności, zaś R. B. (1) za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby.**

- **wyrok V K 2802/04 – k. 1151 – 1153.**
- wyrok IV Ka 1249/08 – k. 1204,

\* \* \* \* \*

**Oskarżona L. G. w postępowaniu przygotowawczym nie przyznała się do popełnienia rozboju na pokrzywdzonym, odmówiła jednak złożenia wyjaśnień (k. 56 – 57).**

**W toku posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania wskazała, że jechała do siebie i zatrzymała ją R. B. (1). Wskazała, że znalezione przy niej za biustonoszem pieniądze były jej. Wskazała też, że była trzeźwa, wypila tylko dwa piwa (k. 68).**

**Po uzupełnieniu postawionego jej zarzutu nadal nie przyznała się do winy, podtrzymała wcześniej składane wyjaśnienia i odmówiła złożenia wyjaśnień (k. 202 – 203).**

**W toku postępowania sądowego początkowo nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i wskazała, że jechała do domu do B., odprowadzał ją wujek i kuzynka. Kiedy wujek poszedł do sklepu zauważyła R. B. (2), którą знаła wcześniej, była ona zakrwawiona. Dała jej chusteczkę. W tym czasie podjechała policja, zabrała je na izbę wytrzeźwień. Widziała w tym czasie dwóch chłopaków, nie znała ich. Później na komisariacie mówili o jakimś rozboju. Pieniądze, które miała za biustonoszem były jej, było tego około 30 zł. Wypila w dniu zdarzenia 1,5 piwa (k. 382 verte – 383 verte).**

Po ponownym otwarciu przewodu sądowego oskarżona przyznała się do winy i poddała dobrowolnie karze. Chciała otrzymać karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, następnie jednak – po informacji o grożącej jej karze oraz zasadach orzekania o warunkowym zawieszeniu wykonania kary – poddała się karze 2 lat i 1 miesiąca pozbawienia wolności, wskazując, że chce dostać najniższą możliwą karę, oraz wie, że zostanie jej na nią zaliczony okres stosowania wobec niej tymczasowego aresztowania. Nie podtrzymała wcześniej składanych wyjaśnień, wskazała, że wcześniej nie przyznawała się do winy, gdyż nie chciała zostać ukarana (k. 1421).

**Sąd zważył, co następuje:**

**Sąd dał w całości wiarę zeznaniom świadków R. N. i R. K.. Zeznania tych świadków były logiczne, spójne i układały zdarzenie w logiczny ciąg.**

**Sąd nie znalazł powodów, aby odmówić wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego, konsekwentnie i spójnie – już od momentu zgłoszenia o zdarzeniu na komisariacie kolejowym i przez cały czas trwania postępowania – opisywał on przebieg zdarzenia, nie miał również żadnej wątpliwości co do rozpoznania sprawców. Wcześniej opisał ich szczegółowo policjantom, jak to, że kobiety były narodowości romskiej, zaś jedna z nich była otyła, który to opis pasuje do**

oskarżonej L. G.. A podkreślić trzeba, że w miejscu, w którym zauważył sprawców i w którym zostali oni zatrzymani przebywały także inne osoby, w tym kobiety narodowości romskiej, a mimo, iż twierdził on, że rozboju dokonało pięć osób, rozpoznał tylko cztery osoby, wprost wskazując, że piątej osoby nie ma już na miejscu zdarzenia. Ta okoliczność wskazuje, że wskazał on jedynie osoby, które bez wątpliwości rozpoznał. Pokrzywdzony nie znalazł też wcześniej oskarżonych, stąd brak takich okoliczności, które wskazywałyby, iż celowo fałszywie pomawia ich o dokonanie na nim przestępstwa. Jego zeznania zresztą potwierdził pozostały materiał dowody zebrany w sprawie, jak odnalezienie przy oskarżonej pieniędzy pokrzywdzonego, czy też przy zatrzymanych osobach jego zaświadczenia o utracie dokumentów. W ocenie też Sądu nie dyskredytuje jego zeznań fakt, że w momencie zdarzenia był nietrzeźwy. Pokrzywdzony szczerze wskazał, że spożył półtora litra piwa, co z pewnością powodowało, że był nietrzeźwy, a co potwierdziło badanie stanu jego trzeźwości. Taka jednak ilość alkoholu i taki stan nietrzeźwości, jaki u niego stwierdzono, nie musi powodować problemów z pamięcią, jak też wpływać na prawidłowość spostrzegania i zapamiętywania zdarzeń, zwłaszcza tak drastycznych, jak pobicie. Nie można także przyjąć, że osoba nietrzeźwa nie podlega ochronie prawa. Gdyby przyjąć, że osoba nietrzeźwa, z samego tego faktu, nie jest wiarygodna, popełnianie przestępstw na takich osobach pozostawałoby bezkarne, gdy przecież najczęściej przy tego typu zdarzeniach nie ma osób trzecich. Stąd i osoba nietrzeźwa w chwili zdarzenia może złożyć zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, a następnie opisać jego przebieg. Zeznania takiej osoby podlegają takiej samej weryfikacji, jak innych świadków i przy uznaniu, że brak możliwości ich zdeprecjonowania, stanowią one podstawę ustalania stanu faktycznego. Podkreślić zaś trzeba, że po zdarzeniu pokrzywdzony od razu udał się na Komisariat Policji, gdzie analogicznie, jak w późniejszych swoich zeznaniach, przedstawił zdarzenie, a uczynił to w taki sposób, że policjanci podjęli poszukiwania za oskarżonymi, dodatkowo zabierając pokrzywdzonego, aby ewentualnie rozpoznał sprawców. Stąd uznać trzeba, że nie był on w takim stanie, aby nie mógł zaobserwować, zapamiętać i zrelacjonować przebiegu zdarzenia. Tym bardziej, że z zeznań policjanta wynika, że choć od pokrzywdzonego wyczuwalna była woń alkoholu, nie zataczał się on, był świadomy, a jego wypowiedzi były logiczne i spójne. Stąd Sąd uznał, że zeznania pokrzywdzonego stanowiły obiektywną, spontaniczną i zgodną z prawdą relację przebiegu zdarzenia.

Świadek R. K. także nie miał powodu fałszywie pomawiać oskarżonej i współoskarżonych. Wykonywał on jedynie swoje obowiązki służbowe i był dla oskarżonych osobą obcą. Jego zeznania pozwoliły na ustalenie, że pokrzywdzony konsekwentnie i spójnie opisywał przebieg zdarzenia, jak też nie miał wątpliwości, co do rozpoznania sprawców zdarzenia, oraz, iż w momencie składania zawiadomienia o popełnieniu na jego szkodę przestępstwa – choć był pijany – opisywał szczegółowo, spontanicznie i logicznie, co się wydarzyło. Świadek wskazał również na wynik przeprowadzonych czynności, w tym odnalezienie u L. G. pieniędzy pokrzywdzonego, czy też w okolicach miejsca, w którym przebywały zatrzymane osoby zaświadczenia o utraceniu przez pokrzywdzonego dokumentów.

Sąd nie dał wiary zeznaniom (wyjaśnieniom) R. B. (1), J. K., K. K., jak też wyjaśnieniom oskarżonej L. G. złożonym w postępowaniu przygotowawczym oraz w początkowej fazie postępowania sądowego, oraz jedynie częściowo dał wiarę zeznaniom świadka A. L..

Oskarżona L. G. w postępowaniu przygotowawczym nie przyznała się do popełnienia rozboju na pokrzywdzonym, odmówiła jednak złożenia wyjaśnień. Następnie jednak wskazała, że jechała do siebie i zatrzymała ją R. B. (1). Wskazała, że znalezione przy niej za biustonoszem pieniądze były jej. Wskazała też, że była trzeźwa, wypila tylko dwa piwa.

W toku postępowania sądowego początkowo nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i wskazała, że jechała do domu do B., odprowadzał ją wujek i kuzynka. Kiedy wujek poszedł do sklepu zauważyła R. B. (2), którą znała



wcześniej, była ona zakrwawiona. Dała jej chusteczkę. W tym czasie podjechała policja, zabrała je na izbę wytrzeźwień. Widziała w tym czasie dwóch chłopaków, nie znała ich. Później na komisariacie mówili o jakimś rozboju. Pieniądze, które miała za biustonoszem były jej, było tego około 30 zł. Wypiła w dniu zdarzenia 1,5 piwa.

**R. B. (1) przyznała jedynie, iż przebywała na miejscu zdarzenia. Niemniej wskazała, że w zdarzeniu nie brała udziału, a jedynie widziała, jak jacyś mężczyźni się biją i wówczas postanowiła ich rozdzielić. Ponieważ była nietrzeźwa nic więcej nie pamięta. J. K. i K. K. nie zna. Zaprzeczyła, aby dokonała rozboju na pokrzywdzonym i aby przeszukiwała mu kieszenie.**

**Wskazała też, już w toku postępowania sądowego, że nie zna L. G.. Spotkała ją na skwerku, kiedy siedziała tam zakrwawiona i wówczas L. G. wytarła jej zakrwawiony nos. Sama była tam, aby zebrać i nie pamięta, co się tam wydarzyło. Wskazała, że piła wówczas wino, a wcześniej zażyła clonazepan. Przypomniała sobie, że przysiadł się wówczas do niej mężczyzna, chciał się z nią napić, a później ją uderzył. Oddała mu, gdyż się broniła. Nie zna go i nie wie co się z nim stało.**

**Następnie wskazała, że w dniu zdarzenia wypiła trochę wina, nie zabrała nikomu żadnych pieniędzy i z nikim się nie szarpała. Nie widziała, aby ktoś komuś zabierał pieniądze. Było tam wiele osób. K. K. chciał, aby wzięła na siebie winę za to zdarzenie, ale nie chciała, bo nic nie zrobiła.**

**J. K. także nie przyznał się do popełnienia rozboju na pokrzywdzonym, choć przyznał, że w dniu zdarzenia przebywał pod dworcem głównym PKP. Niemniej jednak wskazał, że przebywał tam z przygodnie spotkanymi ludźmi, których nie zna. Niedaleko niego siedziały dwie C. z mężczyzną, którego nagle zaczęły szarpać i uderzać rękami po głowie. W tym czasie przesuwali się oni w jego kierunku i wówczas przyjechała policja i został zatrzymany. Następnie już jednak wskazał, że przy dworcu przebywał z K. K.. W kolejnych zeznaniach zaprzeczył, aby był razem z L. G. i R. B. (1), zaprzeczył, aby spożywał z nimi alkohol. Wskazał, że pod dworzec przyszedł napić się alkoholu, zobaczył znane sobie z widzenia osoby i się do nich dosiadł. Następnie doszedł K. K. wraz z konkubina i razem pili wino. R. B. (1) i L. G. siedziały od niego około 7 metrów, były już tam, kiedy sam przyszedł pod dworzec. Nie wie co one robiły, gdyż ich nie obserwował, siedział do nich tyłem. Nie wie, gdzie przebywał pokrzywdzony, gdyż w ogóle nie potrafi go tam umiejscowić. Następnie przyjechała policja z pokrzywdzonym, który ich wskazał i zostali zatrzymani.**

Po odczytaniu mu zeznań z postępowania przygotowawczego nie potrafił wytłumaczyć, czemu wtedy wskazał, że widział, jak współoskarżone były pokrzywdzonego. Wskazał, że chodziło mu jedynie o szarpanie, a przed Sądem tego nie wskazał, gdyż wskazał to już na policji. Także wskazał, że przed Sądem nie podał, że pokrzywdzony siedział z cygankami, gdyż wskazał to już na policji. Wskazał, że to pokrzywdzony szarpał C., a nie one go. Wskazał, że w trakcie tej szarpaniny osoby te do nich nie zbliżały się. Wskazał, że wyjaśnił tak w postępowaniu przygotowawczym, bo był na kacu i na lekach.

**Zaprzeczył też, aby po jednej z rozpraw powiedział do R. B. (1), aby wzięła winę na siebie.**

**K. K. zaś wskazał, że był w dniu zdarzenia przy dworcu. Przebywał tam ze swoją konkubina A. L., gdyż chcieli napić się alkoholu. Tam spotkał swojego znajomego J. K., z którym zaczęli spożywać nalewkę. Następnie z baru wyszedł pokrzywdzony, którego poprosił o pieniądze. Pokrzywdzony dał mu 5 zł (następnie zaś wskazał, że 2,50 zł). Wtedy poszedł do sklepu po piwo, a pokrzywdzony zaczął rozmawiać z J. K.. Kiedy pokrzywdzony odchodził już od J. K. podeszły do niego dwie C., zaczęły go szarpać i obmacywać. Podeszedł również jakiś C. i uderzył pokrzywdzonego w twarz. Ten się wyrwał i zaczął uciekać. C. udało się ukraść mu 10 zł. Po 10 minutach pokrzywdzony przyjechał z policją i pokrzywdzony wskazał na te dwie C., na niego i J. K.. Te C., które zostały z nim zatrzymane to były te, które wcześniej szarpały pokrzywdzonego. U niego nie znaleziono żadnych pieniędzy, znaleziono je jedynie u jednej z zatrzymanych C..**

Na rozprawie wskazał ponadto, że na Izbie Wytrzeźwień pytał pokrzywdzonego, dlaczego go wskazał, ten zaś mu odpowiedział, że się pomylił i nic do niego nie ma. Następnie policjant zabronił mu kontaktu z pokrzywdzonym, a do konfrontacji z pokrzywdzonym nie doszło, gdyż R. N. się na to nie zgodził. Podkreślił, że ani on ani J. K. nie mają nic wspólnego z rozbojem dokonany na pokrzywdzonym.

Następnie dodał, że w miejscu tamtym było wiele kobiet narodowości romskiej. Pieniądze znaleziono przy L. G.. Nie potrafił wskazać, czy była tam R. B. (1).

Tuż przed zamknięciem przewodu sądowego dodał, że pamięta, jak po jednej z rozpraw J. K. powiedział do R. B. (1), aby wzięła winę na siebie.

A. L. wskazała, że przebywała w okolicach dworca w dniu zdarzenia z K. K., który był jej konkubentem oraz J. K., którego znała od około 4 miesięcy. Spożywali nalewkę, a niedaleko nich siedziały trzy kobiety narodowości cygańskiej. Na jedną z nich wołali L. a na drugą R., były nietrzeźwe i zachowywały się głośno. Trzecia z nich opiekowała się dziećmi. Wie, jak się te kobiety nazywają, gdyż często przebywała w okolicach dworca. L. i R. podeszły następnie do mocno nietrzeźwego mężczyzny, przytulały się do niego, obejmowały go, wkładały mu ręce do kieszeni. Luba wyjęła mu jakiś papierek z tylnej kieszeni spodni, a następnie upuściła go. Wówczas J. K. krzyknął do nich, aby się uspokoiły, gdyż zaraz przyjedzie policja i będą problemy. Dalej nie interweniowali, a C. po chwili puściły pokrzywdzonego. Ten odszedł w kierunku Dworca, zaś jedna z C. stwierdziła, że miał tylko 10 zł i pół paczki papierosów. C. usiadły w bliskiej od nich odległości, a po około 15 minutach przyjechali policjanci z pokrzywdzonym, który wskazał zarówno C. jak i J. K. i K. K.. Zostali oni zabrani przez policję, mimo, że tłumaczyli, iż nic nie zrobili.

Na rozprawie wskazała, że kiedy miało miejsce zdarzenie J. K. wracał ze sklepu.

Stwierdzić więc należy, że zeznania powyższych świadków nie tylko są sprzeczne ze stanowczymi i konsekwentnymi zeznaniami pokrzywdzonego, jak i świadka R. K., jak i pozostałymi dowodowymi zebranymi w sprawie, to nadto są sprzeczne ze sobą. Zeznania J. K. i K. K. oraz A. L. pozostają w opozycji do zeznań R. B. (1) i wyjaśnień oskarżonej L. G. i wykluczają się wzajemnie, gdyż każda z tych grup obciążała za zaistniałe zdarzenie drugą. I tak to oskarżona i R. B. (1) wskazywały, że rozboju dokonało na pokrzywdzonym dwóch mężczyzn, zaś pozostali świadkowie, że zatrzymane kobiety narodowości romskiej. Wszyscy zaś twierdzili, że sami w tym zdarzeniu nie brali udziału. Nie może umknąć uwadze, że wszyscy ci świadkowie i oskarżona mieli interes w złożeniu takich zeznań bądź wyjaśnień, gdyż albo byli osobami oskarżonymi w tej sprawie, albo osobami im najbliższymi (konkubina). Niemniej jednak wobec spójnych i konsekwentnych zeznań pokrzywdzonego, który od samego początku twierdził, że rozboju na nim dokonało pięć osób, dwóch mężczyzn i trzy kobiety, przy czym cztery z osób bez wątpliwości rozpoznał, Sąd uznał, że takie zeznania i wyjaśnienia powyższych osób stanowiły jedynie przyjętą przez nich linię obrony, gdy nie mogli już zaprzeczyć, że do samego zdarzenia doszło. Tym bardziej, że nawet i te zeznania/ wyjaśnienia, które składały na swoją obronę L. G. i R. B. (1), ja i te, które składali J. K. i K. K. oraz A. L. nie są ze sobą do spójne – poza obciążaniem drugiej grupy osób – i częściowo wzajemnie się wykluczają, zwłaszcza te, składane w początkowej fazie postępowania, kiedy oskarżeni byli zatrzymani i tymczasowo aresztowani i nie mogli uzgodnić ze sobą szczegółowej linii obrony, a w widoczny sposób zmierzały one wówczas jedynie do zaprzeczenia jak największej ilości faktów, w tym nawet, że osoby te znały się wcześniej ze sobą (choć przecież A. L. znała nawet imiona oskarżonych C.). Spójniejsze ze sobą – choć też nie do końca – zaczęły one być dopiero, kiedy złożyli wyjaśnienia na rozprawie, słysząc je wzajemnie, gdyż wówczas dopiero zaczęli potwierdzać wyjaśnienia tych współoskarżonych, których nie obciążali.

Nie bez znaczenia dla oceny zeznań K. K. jak i A. L. jest również list (k. 129 – 131), jaki K. K. wysłał z aresztu do tego świadka. W liście tym współoskarżony w sposób wyraźny instruował A. L. jakiej treści zeznania ma złożyć, aby został on uwolniony od stawianego mu zarzutu. A wskazać trzeba, że wcześniej świadek ta samodzielnie nie zgłosiła się do prokuratury, aby złożyć zeznania w sprawie, stąd uznać trzeba, że nie posiadała ona żadnych takich istotnych wiadomości w sprawie, które mogłyby wykazać niewinność K. K., a zeznania złożyła jedynie pod dyktando K. K.. Zeznania świadka A. L. najbardziej zbliżone są do zeznań pokrzywdzonego, w zakresie, w jakim opisywała ona zachowanie L. G. i R. B. (1), stąd w tym zakresie Sąd dał im wiarę. Jednak nie zasługiwały one na wiarę w zakresie, w którym świadek wskazywała, że K. K. i J. K. nie brali udziału w rozboju. W ocenie Sądu świadek opisując prawdziwe wydarzenia, pominęła w nich jedynie udział swojego konkubenta i jego kolegi. W zakresie więc udziału w zdarzeniu L. G. zeznania tego świadka zasługiwały na wiarę, potwierdzając wersję wskazaną przez pokrzywdzonego.

Przy ocenie zeznań powyższych świadków Sąd oparł się również na ustnej opinii biegłych C. P. i P. O.. Opinia ta przydatna była w zakresie ustalenia stanu R. B. (1) w chwili zdarzenia i możliwości jego zapamiętania i odtworzenia przez nią – po zażyciu przez nią clonazepamu oraz spożyciu alkoholu. Biegli wskazali, że świadek ta ma dużą tolerancję na lek clonazepan, gdyż jest jej on przepisany przez lekarzy i zażywa do 6 tabletek dziennie, jednakże połączenie go z alkoholem mogło spowodować niepełną możliwość odtworzenia przez nią zdarzenia, nie wpłynęło jednakże na ocenę jej poczytalności. Stąd Sąd uznał – co świadek częściowo wskazywała – że nie pamięta ona, co działo się przed dworcem w dniu 2 sierpnia 2004 roku, a wskazywane przez nią cząstkowe fakty miały jedynie na celu uwolnienie jej od odpowiedzialności karnej za popełniony czyn, jak też wybronięcie przed karą L. G., która była jej znajomą (czemu zaprzeczyła, ale co wprost wskazała L. G.).

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd nie dał więc wiary wyjaśnieniom oskarżonej L. G. złożonym w postępowaniu przygotowawczym, jak i początkowo przed Sądem, uznając, że wyjaśnienia te stanowiły jedynie przyjętą przez oskarżoną linię obrony, stanowiły prostą negację faktów i nie polegają na prawdzie. W szczególności Sąd nie dał wiary, iż znalezione przy niej pieniądze nie pochodziły z przestępstwa rozboju dokonanego na pokrzywdzonym, a były jej własnością, skoro nawet sama wskazała inną ich kwotę, niż przy niej znaleziona, a nadto były one dokładnie w takich nominałach, jakie zostały pokrzywdzonemu skradzione. Nie bez znaczenia jest również, że niedaleko oskarżonej znajdowało się zaświadczenie, jakie również zostało oskarżonemu skradzione, a które po jego kradzieży ona, bądź któraś z pozostałych kobiet wyrzuciła, gdyż nie było im potrzebne.

Sąd zaś uznał za szczere i zgodne z prawdą przyznanie się oskarżonej do winy w dniu 18 marca 2013 roku. Oskarżona, wiedząc już, iż zapadł wyrok skazujący wszystkich współsprawców przestępstwa, a więc, iż dowody znajdujące się w aktach sprawy potwierdziły sprawstwo zarówno R. B. (1), jak i obu mężczyzn, postanowiła poddać się dobrowolnie karze, próbując uzyskać możliwie najniższą karę. Biorąc pod uwagę zebrane w sprawie dowody, które wykazały jej sprawstwo w tym zdarzeniu, Sąd uznał takie przyznanie się do winy za szczere i niewymuszone, a wynikające ze zmiany przyjętej przez oskarżoną linii obrony, mającą umożliwić jej uzyskanie możliwie najniższej kary.

Zeznania świadka A. B. nie przyczyniły się do rozstrzygnięcia sprawy, nie posiadał on bowiem żadnych informacji na temat przebiegu zdarzenia.

Sąd zważył również, że w toku postępowania nie kwestionowano autentyczności i mocy dowodowej zgromadzonych w aktach sprawy **dokumentów** i dokumenty te pozwoliły na czynienie ustaleń w sprawie. Nieprzydatne jedynie dla czynienia rozstrzygnięć w tej sprawie okazały się dokumenty dotyczące stanu zdrowia, danych osobopoznawczych, czy

uprzedniej karalności pozostałych sprawców zdarzenia, gdyż nie dotyczyły one bezpośrednio oskarżonej L. G., stąd nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd w niniejszym postępowaniu.

**Nie odmówił Sąd wiarygodności także opiniom sporządzonym przez biegłych lekarzy psychiatrów, czy lekarza sądowego bowiem były one jasne, pełne i nie zawierały sprzeczności, a nadto sporządzone zostały przez biegłych posiadających odpowiednią wiedzę w danej dziedzinie.**

\* \* \* \* \*

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i przeprowadzonej oceny dowodów Sąd nie miał żadnych wątpliwości, że oskarżona L. G. w dniu 2 sierpnia 2004 roku we W., wspólnie i w porozumieniu z nieustaloną kobietą oraz J. K., K. K. i R. B. (1), dokonała rozboju na osobie R. N. w ten sposób, że po uprzednim użyciu przemocy w postaci wykręcania i przytrzymywania rąk oraz uderzeniu pięścią w twarz zabrali oni pokrzywdzonemu zaświadczenie o utracie dowodu tożsamości i pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 50 zł, na szkodę R. N., przy czym L. G. czynu tego dopuściła się w warunkach wielokrotnego powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazaną wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia II Wydział Karny z dnia 3 września 1998 roku sygn. akt IIK 140/98 za przestępstwo z art. 281 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. popełnione w dniu 28 sierpnia 1994 roku na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbyła w okresie od 28 sierpnia 1994 roku do 29 sierpnia 1994 roku i od 26 września 1998 roku do 15 października 1999 roku, a więc, iż popełniła przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

Zgodnie bowiem z art. 280 § 1 k.k. karze podlega kto kradnie, używając przemocy wobec osoby lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Z zeznań pokrzywdzonego niezbitcie wynika, że w czasie kiedy oskarżona i pozostałe kobiety zabierały mu jego mienie, był on przytrzymywany i bity przez J. K. i K. K., a złapali oni go za ręce i bili właśnie po to, aby umożliwić oskarżonej i dwóm pozostałym kobietom dokonanie kradzieży, gdyż gdy próbowały one tego dokonać bez ich pomocy, pokrzywdzony skutecznie się przed tym bronił. Dodać należy, że „fakt, że sprawca samodzielnie nie zrealizował wszystkich znamion przypisanego czynu, nie oznacza, że ich nie akceptował i tym samym, że nie ma możliwości przypisania mu współsprawstwa” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2010 roku, V KK 147/10, OSNwSK 2010/1/2094). Istotą współsprawstwa jest bowiem wyraźne lub milczące porozumienie współsprawców, zawarte przed popełnieniem przestępstwa lub w jego trakcie - muszą więc oni działać wspólnie i w porozumieniu. Istotne i wymagane nie jest jednak wspólne dokonanie poszczególnych czynności czasownikowych, lecz realizacja zespołu znamion przestępstwa z objęciem zamiarem całości zdarzenia jak działania własnego (niezależnie od odpowiedzialności współsprawcy za rozmiary jego własnego ekscesywnego działania). Każda z osób obejmuje swoim zamiarem realizację wszystkich znamion czynu przestępczego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2008 roku, IV KK 489/07, OSNwSK 2008/1/1061). Oskarżona sama nie stosowała wobec pokrzywdzonego przemocy, ale należy przypisać jej odpowiedzialność za całe zdarzenie, w tym użycie wobec pokrzywdzonego przemocy przez J. K. i K. K., albowiem po to oni przytrzymywali i bili R. N., aby oskarżona mogła zabrać mu jego mienie, co oskarżona – wykorzystując działanie współoskarżonych mężczyzn – zrobiła.

Czyn oskarżonej wyczerpał również znamiona przestępstwa z art. 276 k.k., zgodnie z którym karze podlega, kto niszczy, uszkadza, czyni bezużytecznym, ukrywa lub usuwa dokument, którym nie ma prawa wyłącznie rozporządzać. Ukrycie dokumentu to „umieszczenie w takim miejscu, o którym osoba uprawniona do dysponowania nim nie wie, lub do którego nie ma dostępu albo ma dostęp utrudniony” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2002 roku, V KKN 404/99, OSNKW 2002/9-10/72). Przedmiotem ochrony przepisu art. 276 k.k. jest zaś prawo dysponowania dokumentem (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2009 roku, II KK 351/08, LEX nr 478123). Nie ulega wątpliwości, że zaświadczenie o utracie dowodu osobistego jest dokumentem w rozumieniu art. 115 § 14 k.k., przedstawiało ono bowiem okoliczność mającą znaczenie prawne. Oskarżona umyślnie pozbawiła pokrzywdzonego dostępu do tego zaświadczenia, zabierając mu je, a następnie wyrzucając w miejscu nieznanym i nie ujawniając tego miejsca. A w przypadku wypełnienia przy dokonywaniu rozboju znamion również przepisu z art. 275 § 1 k.k. lub 276

k.k. konieczne jest łączne wskazanie przepisów, których zachowanie oskarżonych wypełniło (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 listopada 2008 roku, II AKa 87/08, KZS 2009/1/67).

Ponieważ więc czyn oskarżonej wyczerpał jednocześnie znamiona dwóch przestępstw w kwalifikacji prawnej należało powołać przepis art. 11 § 2 k.k.

Sąd uznał również, że oskarżona dopuściła się zarzucanego jej czynu w warunkach recydywy wielokrotnej, o jakiej mowa w art. 64 § 2 k.k. Popełniła go bowiem będąc skazaną wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia II Wydział Karny z dnia 3 września 1998 roku sygn. akt II K 140/98 za o przestępstwo z art. 281 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. popełnione w dniu 28 sierpnia 1994 roku na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbyła w okresie od 28 sierpnia 1994 roku do 29 sierpnia 1994 roku i od 26 września 1998 roku do 15 października 1999 roku. W warunkach art. 64 § 2 k.k. odpowiada zaś sprawca, który był uprzednio skazany w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k. i odbył łącznie co najmniej rok kary pozbawienia wolności, a następnie w ciągu 5 lat po odbyciu w całości lub części tej kary popełnił ponownie umyślne przestępstwo przeciwko życiu lub zdrowiu, przestępstwo zgwałcenia, rozboju, kradzieży z włamaniem lub inne przestępstwo przeciwko mieniu popełnione z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia.

Oskarżona była skazana w warunkach opisanych w art. 64 § 1 k.k. na karę 1 roku i 6 miesięcy, którą odbyła ostatnio od 26 września 1998 roku do 15 października 1999 roku, a niniejsze przestępstwo popełniła przed upływem 5 lat od 15 października 1999 roku, bo w dniu 2 sierpnia 2004 roku. Przestępstwo, za które była wówczas skazana (z art. 281 k.k.), jak i za które jest karana obecnie (z art. 280 § 1 k.k.) są przestępstwami przeciwko mieniu popełnionymi z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia, jak też przeciwko życiu lub zdrowiu.

\* \* \* \* \*

Sąd wymierzył oskarżonej karę 2 lat i 1 miesiąca pozbawienia wolności, mając na uwadze również, że wobec sprawcy odpowiadającego w warunkach recydywy wielokrotnej sąd wymierza karę pozbawienia wolności przewidzianą za przypisane przestępstwo w wysokości powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, a może ją wymierzyć do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

Wina oskarżonej polegała na tym, iż będąc osobą pełnoletnią, w pełni poczytalną, która nie znajdowała się w szczególnej sytuacji motywacyjnej, mając pełną świadomość bezprawności czynu, dopuściła się przestępstwa rozboju.

Ważąc wymiar kary za czyn popełniony przez oskarżoną Sąd miał na względzie całokształt okoliczności podmiotowo – przedmiotowych określających stopień winy i społecznej szkodliwości popełnionego przez nią czynu.

Sąd ocenił stopień społecznej szkodliwości zachowania oskarżonej wysoko, zwłaszcza z uwagi na rodzaj i charakter naruszonego dobra, a w szczególności stopień stosowanej przemocy, a także motywację oskarżonej. Także stopień winy oskarżonej Sąd uznał za znaczny.

Wymierzając oskarżonej karę, Sąd wziął pod uwagę jej uprzednią karalność, jak i popełnienie przestępstwa pod wpływem alkoholu. Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował jednak przyznanie się oskarżonej do winy, jak i poddanie się przez nią karze. Sąd uwzględnił również niewielki rozmiar wyrządzonej szkody, jak i fakt, że pokrzywdzony w wyniku przestępstwa nie odniósł żadnych obrażeń. Sąd miał również na uwadze kary wymierzone współsprawcom tego czynu.

Sąd uznał więc, że zaproponowana przez oskarżoną kara 2 lat i 1 miesiąca pozbawienia wolności – najniższa z możliwych do orzeczenia – będzie stanowiła dolegliwość współmierną w świetle dyrektyw wymiaru kary określonych w przepisie art. 53 k.k. i spełni cel prewencyjno – resocjalizacyjnego oddziaływania wobec oskarżonej. Kara orzeczona wobec oskarżonej czyni również zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także spełnia swe zadania w zakresie prewencji generalnej, polegające na kształtowaniu w społeczeństwie postawy poszanowania prawa i wyraża brak społecznego przyzwolenia na popełnianie przestępstw.

**Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonej w sprawie od dnia 5 sierpnia 2004 roku do dnia 6 lipca 2005 roku oraz od dnia 7 lutego 2013 roku do dnia 18 marca 2013 roku przyjmując, że jeden dzień pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.**

**Rozstrzygnięcie o kosztach Sąd oparł na przepisie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, zwalniając oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych, a wydatki poniesione w sprawie zaliczając na rachunek Skarbu Państwa, gdyż konieczność odbycia kary pozbawienia wolności, wskazuje, że nie byłaby ona w stanie ich uiścić.**